

**PROTOKÓŁ NR XXXV.2016**  
przebiegu XXXV nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Zielona Góra  
4 lipca 2016 r.

**1. OTWARCIE SESJI**

XXXV nadzwyczajna sesja Rady Miasta Zielona Góra (*siódmej kadencji samorządu terytorialnego lata 2015 - 2018*) zwołana została przez Przewodniczącego Rady Miasta zgodnie z art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o *samorządzie gminnym* (Dz. U. z 2016 r. poz. 446) oraz §27, § 40 ust. 1 i § 43 Statutu Miasta Zielona Góra - uchwała nr XXIX/267/04 Rady Miasta Zielona Góra z dnia 31 sierpnia 2004 r. (Dz. Urz. Woj. Lubus. z 2013 r., poz. 745 - z późn. zm.), na wniosek 7 radnych z dnia 27 czerwca 2016 r.<sup>1</sup>,

Sesja odbyła się w sali sesyjnej zielonogórskiego ratusza w dniu 4 lipca 2016 r. w godzinach od 13<sup>00</sup> do 14<sup>25</sup>. Sesję otworzył i obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miasta p. Adam Urbaniak.

W sesji uczestniczyli: 23 radnych na stan Rady – 25 radnych<sup>2</sup>, Prezydent Miasta p. Janusz Kubicki, Przewodniczący Zarządu Dzielnicy Nowe Miasto p. Mariusz Zalewski, Przewodniczący Rady Dzielnicy p. Zenon Rabęda, przedstawiciele Urzędu Miasta Zielona Góra z Skarbnik Miasta, dyrektor Zespołu Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk” SP ZOZ p. Magdalena Biniszkiewicz oraz dziennikarze lokalnej prasy, radia i telewizji.

**Porządek obrad**

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie przez Dyrektora SP ZOZ ZRDIMN dokonanej rocznej oceny działalności Zespołu Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk” SP ZOZ (zgodnie z §14 Statutu SP ZOZ ZRDIMN „Promyk”).
3. Pytania i dyskusja Radnych na temat przedstawionej przez Dyrektora SP ZOZ ZRDIMN „Promyk” oceny działalności Zespołu Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk” SP ZOZ.
4. Zamknięcie sesji.

**2. Przedstawienie przez Dyrektora SP ZOZ ZRDIMN dokonanej rocznej oceny działalności Zespołu Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk” SP ZOZ**

Dyrektor Zespołu i Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk” p. **Magdalena Biniszkiewicz** na wstępie poinformowała, że rozdano radnym Sprawozdanie z działalności Zespołu Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk” SP ZOZ za 2015 r., które w takiej formie zostało zatwierdzone przez Radę Społeczną w dniu 31 marca br.: - Do przedłożonych materiałów jedynie został dołączony plan rzeczowo-finansowy, który został przedstawiony przez poprzednią panią dyrektor<sup>3</sup>. Sprawozdanie to zostanie uzupełnione poprzez krótką prezentację, jaką dla Państwa przygotowałam<sup>4</sup>.

Następnie podczaś informowała: Zespół Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk” działa zgodnie ze statutem zatwierdzonym przez Radę Miasta Zielona Góra w dniu 29 grudnia 2011 r. W skład ośrodka wchodzi wykwalifikowani fizjoterapeuci, terapeuci, lekarze,

<sup>1</sup> Wniosek radnych o zwołanie sesji nadzwyczajnej z dnia 27 czerwca 2016 r. – załącznik nr 1

<sup>2</sup> Lista obecności – załącznik nr 2

<sup>3</sup> Sprawozdanie z działalności Zespołu Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk” SP ZOZ za 2015 r. – załącznik nr 3

<sup>4</sup> Materiały prezentowane podczas pokazu slajdów – załącznik nr 4

psycholog, logopeda, opiekunowie medyczni oraz pracownicy administracji - 21,75 etatu. W 2015 r. w „Promyku” przyjęto 1752 podopiecznych, w tym podopiecznych Ośrodka Rehabilitacji Diennej i specjalistki. Ośrodek Rehabilitacji Diennej to podstawowa działalność zespołu. Dzieci i młodzież z zaburzeniami wieku rozwojowego od 0 do 25 roku życia w ramach umowy z Lubuskim Oddziałem Narodowego Funduszu Zdrowia otrzymują specjalistyczną rehabilitację. Główny profil pacjentów to osoby z zaburzeniami psychomotorycznymi lub motorycznymi. W Ośrodku Rehabilitacji Diennej nasi najmłodszy podopieczni są objęci programem wczesnej interwencji, co pozwala na optymalny dobór metod wspomagających rozwój psychofizyczny dziecka. Ośrodek Rehabilitacji Diennej przyjął 299 podopiecznych, co stanowi 8313 zrealizowanych osobo-dni w całym 2015 r. W Ośrodku Rehabilitacji Diennej został wypracowany kontrakt i zostały wypłacone nadwykonania - łączna kwota to 7.619,99 złotych. Promyk realizuje również świadczenia w oparciu o kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej. Na ambulatoryjną opiekę specjalistyczną składają się trzy poradnie: Poradnia Leczenia Wad Postawy, Poradnia Logopedyczna i Poradnia Neurologiczna dla Dzieci. Poradnia Leczenia Wad Postawy jest jedną z dwóch w województwie lubuskim, realizującą kontrakt na ten zakres świadczeń, która w 2015 r. udzieliła 1816 porad, co stanowi 11327 punktów jednostkowych kontraktu, również wypracowała kontrakt i przez Narodowy Fundusz Zdrowia zostały wypłacone nadwykonania. Poradnia Leczenia Wad Postawy jest poradnią, z której wielu pacjentów trafia do ośrodka Rehabilitacji Diennej, a podopieczni wypisywani z Ośrodka Rehabilitacji Diennej są pod stałą kontrolą Poradni Wad Postawy. Kolejną poradnią działającą w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia w 2015 r. była Poradnia Neurologiczna dla Dzieci działająca do końca czerwca 2015 r. i została zamknięta z powodu braku personelu medycznego. Udzieliła 357 porad – 298,5 punktu jednostek kontraktowych, nie wypracowała kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia na 2015 r. Poradnia Logopedyczna działająca w „Promyku” w ramach kontraktu udzieliła 1607 porad. Poradnia ta również nie wypracowała kontraktu, wypracowała 6416 punktów jednostkowych. Spowodowane było to koniecznością usunięcia nieprawidłowości, jakie miały miejsce w tej poradni. Oprócz działalności w oparciu o umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia, „Promyk” świadczy usługi komercyjne. Przychód z tytułu udzielania w zakresie procedury rehabilitacji leczniczej konsultacji lekarskiej i terapeutycznej to 35.859,5 złotych, z tytułu wynajmu pomieszczeń – 13.869,10 złotych. W „Promyku” organizowane są również półkolonie prozdrowotne. Są one organizowane w okresie ferii zimowych (1 turnus) i wakacji letnich (trzy turnusy). Program obejmuje zajęcia ogólne, badania lekarskie, gimnastykę grupową, hydroterapię, zajęcia terapeutyczne, zajęcia w sali doświadczania świata i zajęcia w sali integracji sensorycznej. Półkolonie prozdrowotne przyniosły w 2015 r. przychód 41.305,44 złotych. Chciałam Państwu pokazać na wykresie, jakie było dofinansowania z Urzędu Miasta. Planowane było na 17.904 - wyniosło 4 tys. złotych. Zespół „Promyk” realizuje specjalistyczny program terapeutyczno-opiekuńczy dla swoich podopiecznych w Ośrodku Rehabilitacji Diennej finansowany ze środków budżetu miasta Zielonej Góry, który jest wspieranym uzupełnieniem rehabilitacji dla dzieci gwarantowanej przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Jak w każdej placówce, tak i w „Promyku” były wykonywane niezbędne prace remontowo-naprawcze i inwestycyjne – zostały odnowione ściany w sali edukacyjnej, wymieniono sofę w sali pobytu dziennego – zakupiona przez sponsora i przekazana zespołowi. Zostały doposażone w nowe pomoce naukowe gabinety – logopedyczny, psychologiczny i terapeutyczny. Została doposażona również sala doświadczania świata oraz zostały naprawione wszystkie usterki w tych salach. Oczywiście były też realizowane i naprawiane bieżące usterki wynikające z okresowych przeglądów budowlanych. W 2015 r. została wykonana również dokumentacja projektowo - kosztorysowa hydrantów zgodnie z zaleceniami Komendanta Państwowej Straży Pożarnej z 2012 r. W 2015 r. wymieniono także klapy przeciwburzowe - wcześniej przy każdej większej ulewie zalewane były piwnice. Została też wprowadzona polityka bezpieczeństwa danych i zostały przeprowadzone szkolenia całego personelu „Promyka”. W 2015 r. oprócz standardowych kontroli z SANEPID-u przeprowadzony został audyt trwający od 11 maja do 31 lipca. Audyt wykazał szereg nieprawidłowości w zakresie spraw organizacyjnych i kadrowych, umów cywilnoprawnych, w zakresie prowadzenia środków trwałych oraz zasobów i ich zgodności ze stanem faktycznym. Do końca grudnia 2015 r. zostały wprowadzone wszystkie zalecenia pokontrolne, o czym został poinformowany Prezydent Miasta. Druga większa kontrola, to kontrola Wydziału Zdrowia Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego, której przedmiotem było sprawdzenie, czy Poradnia Neurologiczna dla Dzieci zaprzestała działalności, ponieważ brak było wystąpienia do wojewody o wykreślenie komórki organizacyjnej z rejestru podmiotów. 22 września 2015 r. nie został podpisany przeze mnie protokół kontroli stwierdzający, że poradnia neurologiczna zakończyła swoją działalność. W odpowiedzi zostały udzielone wyjaśnienia i odwołanie, a 22 października 2015 r. została wyrejestrowana komórka u wojewody, było to zaraz po rozwiązaniu umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia. Tym samym, 27 listopada 2015 r. nie wydano zaleceń pokontrolnych i kontrola została zamknięta. Struktura przychodów Zespołu Rehabilitacji Dzieci

i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk” w 2015 r. – łączna wartość przychodów 1.795.348,42 złotych, dotacja celowa z budżetu Miasta to 781.983,13 złotych, wykonanie usług zdrowotnych zgodnie z zawartymi umowami z Lubuskim Oddziałem Narodowego Funduszu Zdrowia – to 875.004,4 złotych, pozostałe wpływy to 138.361,25 złotych. Koszty jakie poniósł „Promyk” w 2015 r. to 1.801.818,26 złotych. Na wynagrodzenia wraz z pochodnymi zostało wydane 1.291.360,73 złotych. Pozostałe koszty to 510.457,53 złotych. Pomimo niesprzyjających okoliczności w 2015 r., udało się pomniejszyć założony przez poprzedniego dyrektora ujemny wynik finansowy – został on pokryty ze środków własnych kapitału zapasowego – przyjęła to uchwała Rady Społecznej nr 3/2016 z 31 marca 2016 r. Szczegółowe dane finansowe przedstawi pani Gabryela Ladaczyńska - główna księgowa w zespole „Promyk”.

**Pani Gabryela Ladaczyńska** - przychody naszej placówki w stosunku do planów zostały wykonane w 98,93%. Wykonanie kosztów - 98,81%, strata, jak powiedziała pani dyrektor – była w wysokości 6471,27 złotych, w stosunku do planowanej straty wykonanie stanowi 73,76%. Na przychody naszej placówki w dużym stopniu składają się; kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia 875.000 złotych, pozostałe wpływy to dotacja z Urzędu Miasta i drobne wpływy wypracowane średnio przez naszą placówkę, czyli usługi komercyjne, wyżywienie, usługi hotelowe, wynajem pomieszczeń, odsetki bankowe od lokaty, które znacznie spadły w ubiegłym roku ze względu na niższe oprocentowanie w bankach. Koszty stanowiły 1.801.819,69 złotych, składają na nie głównie wynagrodzenia pracowników „Promyka” i ich pochodne, pozostałe koszty, to koszty utrzymania placówki – media, usługi bieżące, usługi związane z działalnością bezpośrednią placówki. Na wysokość tych kosztów miała wpływ przede wszystkim wypłata przez 6 miesięcy podwójnego wynagrodzenia, tj. poprzednia pani dyrektor pobierała przez 6 miesięcy wynagrodzenie i w tym samym czasie obecna pani dyrektor pobierała również wynagrodzenie i stanowi to kwotę 50.881 złotych, przy czym w wyniku zawartej w grudniu ugody z poprzednią panią dyrektor, wypłacono odszkodowanie w wysokości 42.306 złotych, które w dużym stopniu przyczyniło się do wysokości straty.

### 3. **Pytania i dyskusja Radnych na temat przedstawionej przez Dyrektora SP ZOZ ZRDiMN „Promyk” oceny działalności Zespołu Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk” SP ZOZ**

**Radny p. Piotr Barczak** – Pani Dyrektor, ta informacja była przedkładana na Radzie Społecznej 31 marca. Natomiast ustawowy termin wpływu do Rady Miasta, to 30 kwietnia. W związku z tym, dlaczego zostało złamane prawo, nie dokonano obowiązku przedstawienia oceny z działalności rocznej „Promyka” we wskazanym w statucie czasie? Dlaczego nie udzieliła Pani odpowiedzi na pytania radnych w przewidzianym terminie?

**Przewodniczący obrad p. Adam Urbaniak** – proszę, żebyśmy trzymali się punktu porządku obrad, tj. przedstawionej przez dyrektora oceny. My dzisiaj nie rozmawiamy o tym, co było przedstawione na poprzedniej sesji i z jakich powodów nie został dotrzymany termin. Proszę, abyśmy skoncentrowali się na materiale, który dzisiaj został Państwu przedstawiony.

**Dyrektor Zespołu p. Magdalena Biniszkiwicz** – jestem dyrektorem od niedawna i po prostu, wyszło tak, a nie inaczej, że te dokumenty nie trafiły do Rady Miasta w określonym terminie. Natomiast odpowiedzi na pytania radnych nie zostały udzielone, bo pytania do mnie nie trafiły.

**Radna p. Bożena Ronowicz** – po raz kolejny z przykrością stwierdzam, że została zlikwidowana, wyrejestrowana już z rejestru wojewody placówek służby zdrowia naszego województwa, Poradnia Neurologiczna dla Dzieci. To nie jest tak, że można sobie, bez zgody Rady, która uchwałała ten statut, poradnię neurologiczną zlikwidować. Czy nie można było tej poradni neurologicznej zachować, jako poradni bez świadczeń Narodowego Funduszu Zdrowia? Do poradni przychodzili również rodzice z dziećmi niepełnosprawnymi, ale także z innymi problemami neurologicznymi, i lekarz był ogólnodostępny, udzielał porad, prowadził leczenie. Można było zachować tę poradnię na innych zasadach funkcjonowania, zresztą, na tych zasadach funkcjonowała częściowo, bo część obejmował kontrakt z NFZ, a część były to usługi komercyjne. Czy teraz Pani Dyrektor wystąpi o zmianę statutu, czy przywróci działalność tej poradni?

**Dyrektor Zespołu p. Magdalena Biniszkiwicz** – po pierwsze, podstawowym zakresem działalności „Promyka” jest Ośrodek Rehabilitacji Diennej i gdyby ten ośrodek został zamknięty, byłoby to łamanie statutu. Poradnia neurologiczna jest poradnią specjalistyczną, która współdziałała z

Ośrodkiem Rehabilitacji Diennej. Poradnia została zamknięta wyłącznie z przyczyny braku personelu medycznego. Jak Państwo wiecie, w województwie lubuskim nie jest łatwo zatrudnić neurologa dziecięcego. Dokonałam wszelkich starań w poszukiwaniu neurologa dziecięcego, aby ta poradnia neurologiczna mogła funkcjonować. Niestety, nie udało mi się i z powyższych przyczyn poradnia neurologiczna musiała zostać zamknięta. Nie ma to jednak żadnego wpływu na dzieci, które są podopiecznymi „Promyka”. Zabezpieczenie województwa lubuskiego, czy miasta Zielona Góra w poradnię neurologiczną nie należy do „Promyka” tylko do Lubuskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia. Mnie, jako dyrektorowi „Promyka”, udało się zatrudnić neurologa dziecięcego z Inowrocławia, który jest do dyspozycji rodziców i podopiecznych Ośrodka Rehabilitacji Diennej.

**Radny p. Jacek Budziński** – Pani Dyrektor, dlaczego zrezygnowała Pani z przygotowywania posiłków dla dzieci w „Promyku” i podpisała umowę z firmą cateringową? Czy to jest korzystne dla dzieci? Jak Pani uzasadni fakt, że osobie, która gotowała zmieniła Pani zakres obowiązków na sprzątanie i jednocześnie pozwala Pani tej samej osobie na przyjmowanie od firmy cateringowej posiłków (przetwarzanie, rozdrabnianie, podgrzewanie)? Czy w Pani ocenie jest to zgodne z wymogami sanitarnymi i zasadami?

**Dyrektor Zespołu p. Magdalena Biniszkiwicz** – w „Promyku” dla ośmiu podopiecznych były przez kuchnię gotowane posiłki i utrzymywana była cała kuchnia. Czy jest sens utrzymywania całej kuchni dla ośmiu obiadów? Mamy podpisaną umowę z firmą cateringową, która spełnia wszystkie wymogi i zalecenia w dostarczaniu posiłków dla naszych podopiecznych. Pani, która zajmowała się kuchnią nie jest sprzątaczką, jest salową. W obowiązku salowych jest zarówno przygotowywanie, jak i podawanie posiłków.

**Radny p. Jacek Budziński** – Pani Dyrektor, dlaczego nie osiągnęła Pani wpływów planowanej wysokości z tyt. odsetek od lokowanych środków pieniężnych na oprocentowanych depozytach około 23% a na lokatach był ponad milion złotych? Co z tym milionem złotych się stało? Dlaczego doprowadziła Pani do ujemnego wyniku finansowego? Przypominam, że wcześniej „Promyk” rokrocznie wypracowywał zysk. Czy w audycie z marca były stwierdzone nieprawidłowości, czy nie? Czy kontrola Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego, która wykazała szereg nieprawidłowości, miała związek z faktem wyrejestrowania poradni?

**Dyrektor Zespołu p. Magdalena Biniszkiwicz** – jeżeli chodzi o pieniądze, to one są. Jest milion złotych. Nigdzie nie zginął. Jest na rachunku bieżącym „Promyka”. Lokaty skończyły się 30 czerwca 2015 r. Dobrze Państwo wiecie, jaka to była sytuacja w czerwcu 2015 r., kiedy niektórzy z Państwa próbowali zablokować konta „Promyka”, gdzie trafiła cała dokumentacja do banku. Tak, więc w tamtej sytuacji, która miała miejsce, nie było możliwości zakładania nowych lokat. Oprocentowanie lokat również spadło, więc nie mam żadnego wpływu na wysokość oprocentowania lokat. Dla uspokojenia powtarzam: pieniądze są. Jeżeli chodzi o późniejsze kontrole LUW. Kontrola Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego miała tylko na celu sprawdzenie, czy poradnia neurologiczna działa i zastrzeżenia kontroli były takie, że poradnia zaprzestała swojej działalności, a nie została wyrejestrowana komórka organizacyjna. Przez cały ten okres - do 27 listopada - wyjaśniałam z Urzędem Wojewódzkim, że poradnia neurologiczna dla dzieci jeszcze działa, ponieważ nadal wykonywane są badania neurologiczne, nadal spływają z Lubuskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia faktury i nie mogłam wyrejestrować tej komórki organizacyjnej. Nadal była i trwała umowa z Narodowym Funduszem Zdrowia. Została ta komórka wyrejestrowana w momencie, kiedy została rozwiązana umowa z dyrektorem Lubuskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia, i po moich wyjaśnieniach, nie zostały wprowadzone zalecenia pokontrolne i kontrola została zakończona.

**Radny p. Robert Górski** – jestem bardzo zdziwiony, że Rada Miasta dzisiaj się tu spotyka w sprawie „Promyka”, bo ja byłem na spotkaniu z rodzicami dzieci, które uczęszczają do „Promyka” i oni panią dyrektor są zachwyceni. Mówią, że drzwi gabinetu są cały czas otwarte, pani dyrektor jest otwarta na współpracę, rozwiązuje ich problemy, że w całym „Promyku” dzieje się lepiej, że w końcu dzieci mają zapewnione tyle godzin rehabilitacji, ile wynika z przepisów. Nie słyszałem żadnych głosów niezadowolenia. Jestem zdziwiony, że tu radni Prawa i Sprawiedliwości robią taką nagonkę na panią dyrektor. To wstyd, żeby zadawać takie pytania. Ja mam kilka sprawozdań finansowych z tego, co się działo wcześniej w „Promyku”. Ja na poprzednich sesjach pytałem między innymi o prenumeraty i w latach ubiegłych „Promyk” wydawał na prenumeraty różnych czasopism więcej niż nasza biblioteka w Zielonej Górze, przykład: w 2012 roku prawie 15 tysięcy złotych, w 2013 r. – 13,5 tysiąca, w 2014 r. - 12 tysięcy. Pani dyrektor na szczęście zrobiła z tym porządek i różne bezsensowne wydatki ukróciła. I żeby nie być gołosłownym przykłady faktur: dostęp do serwisu *Prawo i Zdrowie*, dostęp *Platinum* – 1.580 złotych rocznie. Na takie rzeczy były wydawane pieniądze w „Promyku”, a nie były wydawane na rehabilitację dzieci. Jestem zdziwiony, że Wy zadajecie takie

pytania, przecież pani dyrektor pokazała wcześniej, że wszystkie kontrole, które nastąpiły na nią, zakończyły się jej sukcesem, że nie było zarzutu, a Wy cały czas drażycie temat, który został już przez te wszystkie komisje zbadany na korzyść pani dyrektor, więc opanujcie się. Ja rozumiem, że Wasza poprzednia pani dyrektor, związana rodzinie i towarzysko z Prawem i Sprawiedliwością, straciła pracę, ale przecież już jej znaleźliście nową robotę w Urzędzie Wojewódzkim w Gorzowie i krzywda się jej nie dzieje, więc nie rozumiem, o co bicie piany. Zapraszam Was, przyjdźcie do „Promyka”, zobaczcie jak wygląda „Promyk” teraz, jak wygląda po wszystkich naprawach, remontach, wymianie sprzętu. Porozmawiajcie z rodzicami, porozmawiajcie z tymi dziećmi, zobaczcie jak to teraz wygląda. Odnośnie zarzutów dot. neurologa dziecięcego. Jestem lekarzem i rozmawiałem z neurologami z mojego szpitala i z innych poradni, i oni potwierdzają to, co mówi pani dyrektor, że praktycznie na rynku nie ma wolnych neurologów dziecięcych. To, że neurolog dziecięcy przyjeżdża z Inowrocławia, to nie jest przypadek. To nie jest tak, że ktoś nie lubi pani dyrektor i nie chce świadczyć usług na rzecz „Promyka”. Tych specjalistów nie ma i nikt nie robi w naszym województwie w tej chwili specjalizacji z neurologii dziecięcej, więc nawet w perspektywie najbliższych lat, nie ma takiej możliwości, żeby lekarz, który mieszka w województwie lubuskim mógł takie usługi na rzecz „Promyka” świadczyć. Apeluję do Was, opamiętajcie się, bo te pytania, to szukanie haka na panią dyrektor, która przyszła do „Promyka” i w końcu zrobiła tam porządek.

**Radny p. Jacek Budziński** – Panie Radny Górski, żebym ja Panu nie przypomniał nagonki, która była żenująca, którą Pan z kolegami robił na poprzednią panią dyrektor. Też zadawaliście pytania i organizowaliście różnego typu happeningi, więc lepiej niech Pan siedzi cicho w sprawach, które Pana dotyczą tak samo. Pani Dyrektor - w sprawie lokat. Miała Pani wszystkie uprawnienia, aby te lokaty płynnie przedłużyć, a od lipca nikt nie miał prawa zlecać badań... w ramach poradni, która nie przyjmowała pacjentów. Dziwię się Panu Górskiemu, że podważa zakupy specjalistycznych pism. Ja rozumiem, że Pan czyta *Misia* i *Świat Młodych* i to archiwalne numery, jak Pan na SOR-ze pracuje... Pani Dyrektor, na jakim etapie jest realizacja planów rozbudowy Zespołu „Promyk” i jakie działania Pani podjęła w tym temacie?

**Dyrektor Zespołu p. Magdalena Biniszkiewicz** – wracając do tematu przychodni neurologicznej przypomnę i po raz któryś odpowiadam na pytanie dot. poradni neurologicznej. Nie były zlecane badania od 1 lipca 2015 r. Jest to różnica. Badania były realizowane, które zostały zleczone do końca czerwca. Rozbudowa „Promyka” - to wszystko jest na etapie i w tym momencie czekamy na wytyczne i pieniądze z ZIT-ów. Jest przygotowany projekt i rozbudowa „Promyka”, to kwestia czasu.

**Prezydent Miasta p. Janusz Kubicki** – chciałem zabrać głos, bo w pewnym sensie jestem winny tej dzisiejszej sesji, bo w pewnym momencie podjąłem decyzję o zmianie na stanowisku dyrektora w „Promyku”. Podjąłem ją dlatego, że kilkakrotnie przychodzili do mnie rodzice. Pewnie Państwo pamiętacie, że Urząd Miasta dał pani dyrektor rok na wyprostowanie sytuacji. Niestety ten rok nie pomógł, stąd decyzja o rozstaniu z panią dyrektor, która była dla mnie decyzją trudną. Mam pytanie do rodziców i chciałbym, żeby odpowiedzieli, czy podjąłem dobrą decyzję? Chciałem, żeby wreszcie w tej jednostce był spokój. Jak słucham kolegów, którzy pytają o lokaty i zysk, to...jeżeli w służbie zdrowia mamy się kierować zyskiem, to Państwu się coś całkiem pomyliło. Byłem dyrektorem placówki i miałem do podjęcia decyzję – kupić lekarstwa ratujące zdrowie, czy zapłacić ZUS. Co byście Państwo zrobili? Słuchając o lokatach i rachunkach sądzę, że pewnie byście zapłacili. Życia ludzkiego się nie wycenia. Centrum Zdrowia Dziecka – 250 milionów i ujemny wynik co roku. Czy jak byłem dyrektorem i ktoś był chory, a leczenie jest nieopłacalne, powinienem powiedzieć – na ulicę, umieraj, bo się nie opłaca ciebie leczyć? Takie ma być to państwo? Mamy powiedzieć – nie stać nas na to, to za drogo kosztuje, nie będziemy was leczyć? Ważniejsze to niż ujemny wynik finansowy? Przyznam, że jako dyrektor jednostki miałem przez wiele lat ujemny wynik finansowy. Natomiast nigdy wynik finansowy nie był najważniejszy. Najważniejsze było zapewnienie ciągłości świadczeń. Ile ja poradni zamknąłem, nie będę mówił, a ile miałem wpisanych, które było martwe, to też... Lekarzy w Polsce brakuje. Catering, cóż...uwierzcie mi Państwo, ten sam wariant miałem. A poliklinika to nie jest wielki szpital. Szpital wojewódzki w Zielonej Górze, jeden z największych w Zielonej Górze, ma catering. Wszyscy w ten sposób postępują, to nie jest rzecz naganna i wpływająca na pogorszenie jakości. Sobie i „Promykowi” życzyłbym, żeby wyszedł na prostą i realizował to, do czego został powołany – abyśmy pomagali dzieciom i realizowali coś, co nie do końca jest realizowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Nie da się wszystkiego opisać i myślę, że wycieczki osobiste, dotyczące tego, co się czyta na SOR-ze... Nie życzę nikomu, żeby na SOR-ze pracował, albo się znalazł, jako pacjent, ale nie widziałem, żeby ktoś tam komiksy czytał, chyba że Pan miał taki przykład. Bo praca tam jest ciężka i dobrze o tym wiemy, praca lekarzy jest ciężka i też wszyscy o tym wiemy. Więc w pewnym sensie, jeśli ktoś ma być winny, to ja czuję się winny, ale uważam, że podjęliśmy dobrą decyzję i podjąłem dobrą decyzję w sprawie zmian w tej placówce, bo chciałem, żeby tam wreszcie rodzice też

poczuł się jak gospodarze. Po okresie obserwowania „Promyka” uważam, że nam się to udało. Jeżeli Państwo chcecie panią rozliczać za ujemny wynik finansowy, to ja ją za to będę zawsze rozgrzeszał. Jeżeli Państwo będą chcieli, żeby to było najważniejsze w placówkach służby zdrowia, to rozumiem, że Centrum Zdrowia Dziecka będzie miało ujemny wynik finansowy, a podlega waszym ministrom – będziecie wyrzucać ludzi i mówić, że nie wolno leczyć ludzi, bo to za dużo kosztuje.

**Radna p. Bożena Ronowicz** – po raz kolejny radny Górski na nasz klub Prawa i Sprawiedliwości przypuszcza bezpardonowy frontalny jakiś atak, nie wiadomo z jakiego powodu. Z jakiego powodu Pan zachowuje się tak agresywnie, tak niekulturalnie i niekompetentnie? Jeszcze raz przypomnę o Pana ustawowym obowiązku wynikającym z ustawy o samorządzie gminnym, że Rada Miasta kontroluje działania Prezydenta Miasta i dyrektorów jednostek podległych Miastu. Więc albo jest Pan niekompetentny, albo chce Pan pod agresją ukryć jakieś nieprawidłowości, albo powinien Pan skorzystać z porady neurologa, bo jest Pan bardzo pobudzony. A dla Pana, Panie Prezydencie niewątpliwie nie jest ważna strata, bo jak wynika ze sprawozdania pani księgowej, Pan do tej straty doprowadził. Nie musi Pan pani dyrektor rozgrzeszać, bo niezgodne z prawem zwolnienie poprzedniego dyrektora – miał Pan prawo zwolnić, ale trzeba to było zrobić zgodnie z prawem – doprowadziło do nieprzewidzianych w budżecie „Promyka” wydatków. I to potwierdziła w sprawozdaniu księgowa. Ta strata, to nie strata na leczeniu pacjentów „Promyka”, lecz na nieprawidłowościach w zarządzaniu „Promykiem” przez Pana. Wracam do pytań. Pani dyrektor, pani prezydent Haręźlak wielokrotnie mówiła o rozbudowie „Promyka” i budowie hostelu w połączeniu z warsztatami, które tam funkcjonują. Prawdopodobnie, proszę o potwierdzenie, „Promyk”, jako instytucja, sfinansował projekt rozbudowy. Jaka to była kwota? I co się dzieje z tym projektem?

**Dyrektor p. Magdalena Biniszkiwicz** – rozbudowa „Promyka” to w tej chwili jest budowa hostelu i rozbudowa. Nie jest to inwestycja „Promyka” lecz Urzędu Miasta i cała dokumentacja projektowa została przekazana do Miasta.

**Prezydent Miasta p. Janusz Kubicki** – wielokrotnie Miasto, aby zaoszczędzić na podatku VAT przekazuje teoretyczną realizację swoich inwestycji różnym jednostkom, w praktyce zajmując się dalej nimi, jako Urząd Miasta. Jeżeli ktoś z Państwa wierzy, że to MOSiR prowadził budowę basenu, a ZOK Keplera, a ZGKiM inne budowy, m.in. rewitalizację, budowę wysypiska, to jesteście Państwo w pewnym sensie w błędzie. Tu decyzja leży nie po stronie „Promyka”, lecz po stronie Miasta. Pewnie Państwo wiecie skąd wziął się pomysł wybudowania hostelu? Bo to jest taka dziwna sytuacja w polskiej służbie zdrowia, że czasami nam się wydaje, iż wszystkie problemy są rozwiązane. Okazuje się, że prezydent myśli, że marszałek załatwi, a marszałek, że wojewoda, a ten myśli, że prezydent. I nikt tych problemów nie rozwiązuje. Podczas rozmów z rodzicami okazało się, że takiego miejsca w województwie nie ma. Rozważyliśmy wariant wybudowania hostelu. Dlatego „Promyk” był w to zaangażowany, bo uważamy, że jest to pewna kontynuacja - bo „Promyk” jest dla dzieci, tylko te dzieci robią się pełnoletnie ale nadal nie są samodzielne i rodzice boją się, co z nimi będzie, kiedy rodziców zabraknie. Stąd pomysł, aby obok „Promyka” powstał hostel. Łatwo powiedzieć wybudujemy, gorzej znaleźć środki. Jak zapewne Państwo wiecie, chcemy aby coś takiego powstało w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Jest wpisane w budżecie przyjętym przez Radę Miasta. Projekt został wykonany, przymierzamy się do realizacji, przymierzamy się również do realizacji rozbudowy hospicjum na terenie szpitala. To wymaga trochę czasu, zauważyłem, że po zmianach rządu nastąpiło pewne spowolnienie wydatkowania środków unijnych, życzymy sobie, żeby nastąpiło przyspieszenie. Tak to jest po zmianach rządu – zmieniają się urzędnicy, ministrowie, dyrektorzy departamentów i to wpłynęło w pewnym sensie na spowolnienie wydatkowania środków unijnych i dlatego my nie jesteśmy w stanie zrealizować wszystkiego, co było założone, w tych samych czasookresach, które były wskazane, ale wierze w to i jestem przekonany, że budowa hostelu i rozbudowa hospicjum będą miały miejsce. Jednak nie pani dyrektor tym kieruje, tu wszystkie karty są po stronie Rady Miasta i tak naprawdę budżetu, ZIT-u itd. Nie wiem, czy Państwo wiecie, ale bardzo długo była zatwierdzana mapa tzw. potrzeb zdrowotnych. Dopóki ta mapa nie została zatwierdzona w Warszawie, nie mogła powstać wojewódzka, a jak nie mogła powstać wojewódzka, to nie można było wydawać pieniędzy. Ja wiem, że to taka nowomowa urzędnicza, ale tak to wygląda. Dopóki wszystkie dokumenty nie są podpisane, my pewnych rzeczy zrealizować nie możemy i z tego m. in. wynika przesunięcie w czasie.

**Radny p. Mirosław Bukiewicz** – jeżeli powiem, że ta dyskusja została wywołana celowo, to chyba nie będę w błędzie. Została sprowokowana dlatego, że nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora w „Promyku” i nie jestem chyba odosobniony w tej opinii. Myślę, że nowa pani dyrektor, jak widać, ma za sobą głosy państwa, którzy mają tam swoje dzieci i ich należałoby pytać, czy ta zmiana była słuszna. Jest to zemsta za zmianę na stanowisku dyrektora „Promyka”. Przypomnę tylko, że wg doniesień

prasowych poprzednia pani dyrektor znalazła już pracę w Urzędzie Wojewódzkim i z tego tytułu nie ma powodu do narzekań czysto ludzkich, że nie ma pracy i znajduje się w trudnej sytuacji. Ma pracę, pracuje i z tego wynika, że powinna być zadowolona. Jak Państwo wiecie, zemsta i chęć rewanzu jest uczuciem niskim i myślę, że radni nie powinni takimi uczuciami się kierować, zwłaszcza radni, którzy mają na sztafardach sprawiedliwość i do tego jeszcze prawo.

**Radny p. Robert Górski** – widzę, że Państwo z PiS-u nie ustajecie w atakach na panią dyrektor i to jest zaskakujące, bo tutaj cały czas rodzice dzieci, które uczęszczają do „Promyka”, stoją za panią dyrektor murem. Wy zdaje się tego nie widzicie, bo wam zdaje się interes partyjny przesłonił perspektywę chorych dzieci i ich rodziców. I dziwię się, że cały czas próbujecie szkalować panią dyrektor, bo przecież kontrole, które nastąpiły na panią dyrektor wyszły pozytywnie i na korzyść pani dyrektor. Chcę przypomnieć, że Wasza ulubienica z PiS-u, pani Chudak, ona nie jest z PiS-U, ale jakoś rodzinnie jesteście powiązani, może będzie to w wolnej chwili jeszcze wytłumaczyli, bo niektórzy są niedoinformowani, zaplanowała minus osiem tysięcy, a pani dyrektor wypracowała minus sześć i byłoby plus trzydzieści, gdyby pani Chudak nie trzeba było czterdziestu dwóch tysięcy wypłacić. Więc o co Wam chodzi? Takie są fakty. Miało być minus osiem, jest minus sześć i zrobiłaby plus trzydzieści sześć, gdyby nie wypłata dla pani Chudak w kwocie czterdziestu dwóch tysięcy. Więc o co Wam chodzi?

**Radny p. Jacek Budziński** – mam pytanie do pani dyrektor, ale muszę skomentować to, co powiedział radny Górski. Robert, tego typu wypłaty należą się z tytułu prawa pracy, ale tego możesz nie kojarzyć. Natomiast ja sobie nie przypominam, żebyś się dziwił, kiedy tutaj bardzo duża grupa rodziców przyszła i broniła pani dyrektor Chudak, jakoś wtedy nie wygłaszałeś płomiennych wystąpień. Ja dokładnie pamiętam, jak wtedy przyszła bardzo duża grupa rodziców w obronie pani dyrektor. To wtedy było nienormalne? Bo już teraz się gubię. A do pani dyrektor mam pytanie. Na podstawie tego, co Pani mówi, a na bieżąco to analizuję, ma Pani rację, że pieniądze na hostel miały być zabezpieczone z ZIT-ów, ale one zdaje się dotyczą Ośrodka Terapii Zajęciowej, czyli po sąsiedzku, a ja Panią pytałem, co Pani robi w zakresie rozbudowy „Promyka”, która zakładała basen, powiększenie sali ćwiczeń i utworzenie na podniesionym parterze gabinetu terapii indywidualnej. Wiem, że były dwa odrębne projekty, a „Promyk” był stroną, natomiast proszę nie mylić kwestii hostelu z zakładaną rozbudową „Promyka” o te elementy, o których przed chwilą powiedziałem. Co będzie z basenem, powiększeniem sali ćwiczeń i z utworzeniem na podwyższonym parterze sali terapii indywidualnej.

**Prezydent Miasta p. Janusz Kubicki** – jak Państwo wiecie, budżet „Promyka” w dużej mierze związany jest z budżetem Miasta, a więc myślę, że radni dobrze wiedzą, jak jest skonstruowany budżet Miasta Zielona Góra. Więc jeżeli znajdują się w budżecie Miasta Zielona Góra pieniądze dedykowane pod rozbudowę, to na pewno zostanie to zrealizowane. Jak się tak brzydko zachowujemy, to powiem jedną rzecz. Pani Chudak miała sześciomiesięczny okres wypowiedzenia. Jak Państwo myślicie, kiedy i kto przedłużył tej pani okres wypowiedzenia z trzech miesięcy na sześć? Jako jedyna dyrektorka wszystkich jednostek miała sześciomiesięczny okres wypowiedzenia. A to dziwnie się zbiegło z okresem zmiany władzy w mieście – z wygraniami przeze mnie wyborów. Ale tak naprawdę... Może to głupio brzmi, ale to też przypadek, który wiąże się w jakąś całość. Przypomnę, że żaden z dyrektorów jednostek nie ma czegoś takiego, tylko jeden, szczególnie traktowany przez była panią prezydent Ronowicz, miał. Można wiele, ale jak to się stało, że ktoś ma sześć, a inni tylko trzy? Kogoś bardzo lubimy, o kogoś walczymy. Nie o dzieci. Bo to jest w tym wszystkim najgorsze. Cała ta dyskusja tutaj pokazuje jedną rzecz – czy my w tym wszystkim po raz kolejny nie gubimy tego, co jest najważniejsze? Nie interesuje nas, co się dzieje z dziećmi, tylko interesuje nas, czy tam jest minus sześć, czy minus trzy – jakby to było najważniejsze. Po to został stworzony „Promyk” i najważniejsze są dzieci. Postaramy się do tego wrócić.

**Radny p. Marek Budniak** – ze swojego punktu widzenia, ale także chyba w imieniu moich koleżanek i kolegów, chciałbym podziękować za sprawozdanie, ponieważ wcześniej nie mieliśmy możliwości wysłuchania tak merytorycznego sprawozdania. Przede wszystkim ono na nas tutaj czekało, mimo że ten punkt, zdaniem większości radnych, był zrealizowany na przedostatniej sesji. Naszym zdaniem nie. I teraz po prostu to sprawozdanie jest przed nami, tak jak to powinno być – ma ręce i nogi. Przyjmijmy to jednak z pokorą, że nie wszystkiego wtedy dopełniliśmy, w tej chwili ono jest bardzo dobrze przygotowane. Dziękuję pani dyrektor i wszystkim, którzy Panią wsparli, bo nie wszystko było dla Pani jasne, bo jak Pani mówiła, jest Pani początkującym dyrektorem, tak że bardzo serdecznie dziękuję za sprawozdanie, które na nas czekało.

**Radny p. Piotr Barczak** – zapewne gdyby to sprawozdanie i dyskusja była w odpowiednim terminie, to nie byłoby takiego emocjonalnego i często do wykorzystywania politycznego, nie tylko

przez radnego Górskiego, dzisiejszego działania. I nie byłoby konieczności wciągania w tę dyskusję rodziców, bo to jest kwestia przede wszystkim Rady Miasta, a rodzice powinni być zadowoleni z funkcjonowania, niezależnie, kto rządzi, czy jedni, czy drudzy. Natomiast i jedni i drudzy, także Prawo i Sprawiedliwość ma obowiązek dbania o wszystkie finanse, bo one są również finansami rodziców dzieci, które uczęszczają do „Promyka”. I to wy kierujecie w tej chwili dyskusję personalną pomiędzy jednym dyrektorem, a drugim. My mówimy o kwotach. Pytamy o zadania i pomysły, a nie mówimy, czy jest dobry ten, czy tamten dyrektor. Gdybyśmy na te pytania rozmawiali, to nie byłoby takiej dyskusji, ale nie rozumiem skąd te kompleksy. Może, dlatego, że 5 lat temu Pan startował z list Prawa i Sprawiedliwości i teraz próbuje Pan pluć na to. Myślę, że to kwestia komercji i chęci załapania się, gdzie lepiej i kto ma większe szanse. A za osobiste wycieczki... Ja z panią, poprzednią dyrektorką nie mam żadnych stosunków osobistych, i za to, jeżeli nie usłyszę przeprosin, pozwę Pana dzisiaj do sądu. Więc żadnych związków osobistych ja nie posiadam, a ja jestem członkiem Prawa i Sprawiedliwości, jestem przewodniczącym tego klubu, w związku z tym, za takie zachowanie oczekuję przeprosin. Kolejna rzecz. Jeżeli mówimy o finansach, to ja zapytam o usługi komercyjne, o wartości, wysokości. Dzisiaj usłyszeliśmy o 47 tysiącach wypracowanych za rok 2015. Przykład z roku 2013 – to jest 95 tysięcy złotych, to około 40 tysięcy różnicy. Dlaczego jest ta różnica, która, prawdę mówiąc, pokryłaby rzekoma stratę, o które mówimy dzisiaj, jak wy próbujecie kierować również na koszty zakończenia współpracy z poprzednią panią dyrektorką? Kolejna kwestia półkolonii, które „Promyk” od wielu lat realizował. Jak to wyglądało w ubiegłym roku, w jakiej wysokości był zysk, bo tak dotychczas był wypracowywany, i czy było też wystąpienie do Urzędu Miasta o dofinansowanie tych półkolonii, bo we wcześniejszych latach także Miasto dofinansowywało? Panie Górski, proszę spojrzeć, ile Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwość w ostatnich latach wsparł finansowo „Promyk”. Ponad 100 tysięcy złotych na programy i modernizację.

**Radny p. Filip Gryko** – zgłaszam wniosek formalny, aby po wystąpieniu radnego Grzegorza Hryniewicza, zamknąć dyskusję. Sprawozdanie zostało złożone i uważam, że wszystko zostało wyjaśnione.

**Przewodniczący obrad p. Adam Urbaniak** – chodzi o to, że wniosek formalny został złożony i to Rada decyduje o tym, czy dalej będzie ta dyskusja prowadzona, czy nie. Tak, jak o sesji nadzwyczajnej decyduje 1/4 ustawowego składu Rady. I chodzi o ochronę praw mniejszości, tak, żeby nie było eliminowania jakiś poszczególnych punktów. Państwo z tego prawa skorzystaliście i ono zostało utrzymane zgodnie z ustawą w terminie ustawowym, tak więc proszę nie wpływać na radnego, który ma prawo złożyć wniosek o zamknięcie dyskusji. To jest tylko wniosek. On zostanie po wystąpieniu radnego Hryniewicza poddany pod głosowanie i to Rada zdecyduje o tym, czy ta dyskusja będzie trwała, czy nie.

**Radna p. Bożena Ronowicz** – Panie Kubicki, zatrudniłam, jako jedyną Panią Chudak z półrocznym rozwiązaniem umowy. Zmieniłam tę umowę, ponieważ był to jedyny dyrektor ZOZ-u podległego Miastu, gdzie taką umowę można było zawrzeć. Natomiast, to nie jest przeszkoda zwolnienia zgodnie z prawem i bez płacenia 42 tysięcy odszkodowania. To Pan zwolnił niezgodnie... Ja zatrudniłam zgodnie z prawem, ale Pan niezgodnie z prawem zwolnił i dlatego musiał Pan zapłacić tak wysokie odszkodowanie. I to jest Pana wina. Natomiast pytanie do Pani Dyrektorki. Były problemy z NFZ w zakresie kontraktowania fizjoterapii ambulatoryjnej. Sprawa znalazła się w Wojewódzkim Sądzie Pracy. Na jakim etapie jest ten proces? Czy „Promykowi” udało się te świadczenia w całości, tak jak wnioskowano, pozyskać?

**Dyrektor Zespołu p. Magdalena Biniszkiewicz** – sprawa, jeśli chodzi o rehabilitację ambulatoryjną, trwała bardzo długo... W czerwcu 2015 r. „Promyk” przegrał w sądzie i sprawa została zakończona. Rozstrzygnięcie miało 60 stron. Narodowy Fundusz Zdrowia miał rację, co do kontraktu i do braków formalnych w umowie, jaką złożył „Promyk” w 2014 r. Sprawa jest zakończona i w chwili obecnej do kolejnego konkursu ofert nie ma rehabilitacji leczniczej.

**Radny p. Grzegorz Hryniewicz** – przysłuchując się tej dyskusji jestem zdziwiony, bo dzisiaj spotykamy się specjalnie po to, żeby rozwiązać wątpliwości radnych Klubu Prawa i Sprawiedliwości. Jestem członkiem Rady Społecznej „Promyka” i przypominam, że w marcu na spotkaniu pani dyrektor prezentowała te wszystkie informacje oraz sprawozdanie finansowe. Piotru, jesteś również członkiem Rady Społecznej i do tej pory żadnych pytań i wątpliwości nie było. Nagle, dzisiaj, cztery miesiące po spotkaniu z Radą Społeczną, wracamy do tego samego. Myślę, że nasze wątpliwości można przelać w inną stronę i skupić się na tym, aby pomóc „Promykowi” w działaniu, i skupić się przede wszystkim na dzieciach i rodzicach, którzy tej pomocy potrzebują. Widać pani dyrektor teraz skutecznie działa. Warunki się poprawiają, rodzice są zadowoleni i myślę, że będzie jeszcze lepiej, czego pani dyrektor życzy.



**Prezydent Miasta p. Janusz Kubicki** - proponuję zmodyfikować ten wniosek o wystąpienie jeszcze tych dwóch osób, które się zgłosiły i na tym zakończyć.

**Radny p. Andrzej Brachmański** - chciałbym prosić Panią Radną Ronowicz, żeby nie używała argumentów, które teraz ja będę używał przeciwko Pani. Używanie argumentów, że poprzednia pani dyrektor została zwolniona i z tego powodu ponieśliśmy koszty, jest w Pani wykonaniu niedobre. Chcę przypomnieć, że jak Pani została prezydentem, to zwalniała Pani ludzi nie z powodu tego, że źle pracowali, tylko, dlatego, że mieli złe nazwiska, albo złe pochodzenie. I też Pani w Sądzie Pracy sprawy przegrała, i też Pani płaciła odszkodowanie. Więc bardzo proszę nie używać argumentu, skoro samemu nie jest się bez winy.

**Radna p. Bożena Ronowicz** – rozumiem, że Pan się wstawia za aktywnym partyjnym, ale użycie liczby mnogiej jest niewłaściwe, bo dotyczyło to jednej osoby. Jedna osoba została zwolniona, ale nie były to osoby zwolnione i odszkodowania nie płaciliśmy kosztem dzieci niepełnosprawnych, tak, jak zarzuca mi to pan Kubicki, że w tej chwili, kosztem dzieci niepełnosprawnych zostało wypłacone odszkodowanie. Gdyby zwolnił zgodnie z prawem, nie trzeba byłoby wypłacać... Sesja została zwołana, ponieważ zgodnie ze statutem nie nastąpiło sprawozdanie do końca kwietnia bieżącego roku za rok poprzedzający, i tylko taki był powód, i zgodnie ze statutem, mamy prawo takiego sprawozdania oczekiwać pisemnie lub wysłuchać na sesji Rady Miasta. To nie nastąpiło i prztyczki, które wobec radnych Prawa i Sprawiedliwości w tej chwili tu lecą, są nieuzasadnione i buntowanie w jakiś sposób rodziców, że my jesteśmy za tą, czy inną panią dyrektor, jest nieuprawnione ze strony Państwa. Natomiast jeszcze raz przypomnę, że statut jest tym dokumentem, na podstawie którego wykonywane są zadania jednostki, ale też na podstawie, którego my dajemy pieniądze na funkcjonowanie tej jednostki. I nasze środki również tu są zaangażowane i ja o nic innego nie zabiegam, aby statut był honorowany. Dlatego jeszcze raz pytam panią dyrektor, czy przyjdzie z wnioskiem o zmianę statutu „Promyka”, ponieważ poradnia neurologiczna nie istnieje w „Promyku”, jest wyrejestrowana u wojewody i to tak, jakby został zlikwidowany w szpitalu wojewódzkim oddział np. SOR, a pacjenci dalej się tam zgłaszali, bo nie ma tego oddziału, ale w statucie nadal ta jednostka funkcjonuje w ramach organizacji szpitala. Musi być uporządkowana ta sytuacja. Jeżeli Pani nie chce tej poradni, nie będzie chciała również Rada, to będzie zlikwidowana ta, druga, trzecia, czwarta, a być może jakąś inną działalność Pani wprowadzi. Natomiast to działanie, które na ten moment było prowadzone, było niezgodne z prawem. I tak, jak tutaj przyszli rodzice dzisiaj, tak samo przez pół roku 2015 dobijali się do mnie rodzice i do NFZ, gdzie jest poradnia neurologiczna. To nie jest prawda, że ta poradnia nie była potrzebna. Dlatego pozostawiam to pytanie bez odpowiedzi. Myślę, że zatrudni Pani wreszcie, we właściwym kierunku prawnika, którym Pani dysponuje i uporządkuje dokumenty, które Pani prowadzi.

#### 4. ZAMKNIĘCIE SESJI

Następnie w związku z wyczerpaniem porządku obrad **przewodniczący obrad p. Adam Urbaniak** zamknął XXXV nadzwyczajną sesję Rady Miasta Zielona Góra.

PRZEWODNICZĄCY RADY

PROTOKOŁOWALI:

Adam Maciej Urbaniak

Halina Witkowska

Bolesław Kwiatkowski

**ZAŁĄCZNIKI DO PROTOKOŁU NR XXXV.2016**



1. Wniosek radnych o zwołanie sesji nadzwyczajnej z dnia 27 czerwca 2016 r.
2. Lista obecności.
3. Sprawozdanie z działalności Zespołu Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk” SP ZOZ za 2015 r.
4. Materiały prezentowane podczas pokazu slajdów przez dyrektora ZRDiMN „Promyk” podczas przedstawiania sprawozdania.